

Objawienia z Tre Fontane

Słynne rzymskie sanktuarium w Tre Fontane powstało wiosną 1947 r. kiedy to Matka Boża objawiła się rzymskiemu tramwajarzowi, który należał do sekty adwentystów, związany był z partią komunistyczną i do tego stopnia nienawidził Kościół katolicki, że postanowił zamordować papieża. 12 kwietnia 1947 r. Bruno Comacchiola, tramwajarz z Rzymu, postanowił wybrać się z trojgiem swoich dzieci na plażę w Ostii. Po przybyciu na stację kolejki zorientowali się, że właśnie uciekł im pociąg. Ojciec zdecydował więc, że na następny nie będą czekali, lecz wybiorą się pieszo. Znana wszystkim ścieżka, która rozpoczynała się tuż za bazyliką św. Pawła za Murami, prowadziła przez las ekaliptusowy, obok starego opactwa i miejsca zwanego Tre Fontane (Trzy Źródła). Dzieci zajęły się grą w piłkę na polanie ograniczonej z jednej strony grotą.

Natomiast ojciec zabrał się do pisania wystąpienia, jakie miał wygłosić nazajutrz na rzymskim Placu Czerwonego Krzyża. Zamierzał w nim wykazać fałszywość przywilejów Maryi i bezpodstawność Jej kultu w Kościele Katolickim. W tym czasie Comacchiola był już bardzo aktywnym członkiem wspólnoty adwentystów, do której znalazł drogę wkrótce po powrocie z wojny domowej w Hiszpanii.



Bruno Cornacchiola z żoną Lolandą i z dziećmi. Zdjęcie z 1947 roku.

Podczas pobytu na wojnie spotkał się z pewnym niemieckim protestantem i postanowił wtedy zdecydowanie porzucić swą wiarę, ale czekał ze zrealizowaniem swojego postanowienia kilka lat. W tym samym czasie Ojciec św. Pius XI w encyklice "Misericordissimus Redemptor" szczególnie gorąco zachęcał do praktyki dziewięciu pierwszych piątków jako zadośćuczynienia za grzechy swoje i świata. W 1940 r. żona Bruno - Lolanda wręcz ubłagała męża, aby spełnił tę praktykę. Bruno wypełnił ją w całości, ale nie porzucił zamiaru wstąpienia do baptystów. W 1943 r. wraz z żoną, dziećmi i swą siostrą Eleną przyjął tamtejszy chrzest. W tej samej sali przy via Urbana zbierali się również adwentyści. Wkrótce Comacchiola przeszedł do nich, poddawszy się wstępnemu rytowi mającemu charakter pewnej przysięgi. Chociaż nie posługiwał się poprawnie językiem włoskim,

niebawem mianowano go Dyrektorem Misyjnej Młodzieży adwentystów. Jego silna osobowość, energia i "dobra wola" zostały w ten sposób wspaniale docenione. Od tego momentu, tzn. od 18 września 1945 r., Bruno wytoczył otwartą walkę prawdomy w Kościele Katolickim. Ze szczególną pasją atakował dogmat Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej. Całym sercem dążył do zrealizowania postanowienia podjętego jeszcze w czasie walk w Hiszpanii - zamordowania papieża.

Właśnie tego pamiętnego dnia, 12 kwietnia 1947 r., pochłonięty był zbieraniem argumentów przeciwko prawdzie o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Tymczasem podczas zabawy dzieciom zawieruszyła się gdzieś pitka. Poprosiły ojca o pomoc. Pozostawił najmłodsze dziecko na polanie i przyłączył się do poszukiwań prowadzonych przez pozostałą dwójkę. W pewnym momencie pozostawione dziecko przestało odpowiadać na zawołania ojca, toteż zaniepokojony Bruno szybko powrócił na polanę. Zastał dziecko klęczące tuż przy wejściu do grotty. Ze wzrokiem skierowanym ku jej wnętrzu chłopak powtarzał: "Piękna Pani, Piękna Pani!". Ojciec oniemiał ze zdumienia, kiedy zobaczył jak pozostałe dzieci kolejno osuwały się na kolana powtarzając identyczne słowa. Poczuli się zagubiony, przestraszony i krzyknął: "Boże, dopomóż!" W tym momencie odczuł, jakby ktoś położył mu ręce na twarzy i jakby usunął nimi łuski z oczu. Zaczęło dochodzić do niego coraz silniejsze światło, w którym dojrzał posiać młodej kobiety o bardzo ciemnych włosach, ubranej w długi, zielony płaszcz. Pod płaszczem widoczna była biała suknia z szeroką, różową wstęgą. Kobieta, trzymając w jednej dłoni popielatą książeczkę, zwróciła się do Comacchioli:

Jestem Dziewicą Objawienia. Przestań mnie prześladować i wracaj do Kościoła katolickiego - Świętej Owczarni Królestwa Niebieskiego na ziemi. Obietnica Boga jest i pozostaje wieczna i niezmienna. Dziewięć piątków Świętego Serca Jezusowego, które odbyłeś zanim wstąpiłeś na drogę kłamstwa, uratowały cię... Moje ciało nie rozłożyło się... Mój Syn i Aniołowie przyszli, aby mnie zabrać w momencie przejścia z tego świata... Proszę o to, aby dużo się modlono i codziennie odmawiano różaniec o nawrócenie grzeszników, niewierzących i o jedność chrześcijan. Na tej ziemi pełnej grzechu dokonam potężnych cudów dla nawrócenia niewierzących... Jestem Przyciąganiem Najświętszej Trójcy.

Podczas objawienia, trwającego ponad godzinę, Bruno Cornacchiola usłyszał i inne słowa, a także orędzie przeznaczone wyłącznie dla Ojca Świętego. Dzieci widziały jedynie ruszające się wargi Madonny, lecz nie słyszały słów. Bruno zapisał

orędzie w tym samym zeszycie, w którym miał się pojawić tekst przeciwko dziewictwu Maryi.

Spełnione zapowiedzi

W życiu Bruno Cornacchioli dokonała się radykalna zmiana, której pierwszym świadkiem była jego żona. Przede wszystkim skończyły się awantury w domu kończące się często biciem żony. Przy pomocy pewnego księdza wybranego uprzednio przez Maryję - o czym Bruno dowiedział się podczas kolejnego objawienia - złożył uroczyste wyznanie wiary i doprowadził do chrztu najmłodsze dziecko. Zapowiedziane przez Maryję cuda powrotu do prawdziwej wiary dotknęły najpierw rodzinę Cornacchioli, potem jego kolegów. Jeden z nich, po swoim nawróceniu, oświadczył: *Chciałbym wyznać wobec wszystkich, że byłem protestantem i uczyniłem wiele zła Kościołowi Katolickiemu, zawzięcie walcząc przeciwko niemu.* Wewnątrz sanktuarium, które powstało wkrótce w miejscu objawień, pewien chłopak zostawił tabliczkę z napisem: *Za otrzymanie najpiękniejszej z łask.* Opowiadał, że otwarcie gardził sakramentami, szczególnie spowiedzią. Znudzony jednak bałaganem w swoim życiu, zwrócił się do Dziewicy Objawienia. W rok później wstąpił do nowicjatu braci zakonnych w klasztorze obok sanktuarium. Zakonnicy, opiekujący się rozbudowanym już dzisiaj sanktuarium, przechowują bardzo liczne świadectwa cudownych uzdrowień fizycznych i duchowych, które ciągle się tam dokonują.